



Na salę obrad Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczej PZPR w Gdańsku udają się m.in. Marian Orzechowski i Marek Holdakowski. Fot. M. Zarzecki

WIEDŃ - WIELKIE NADZIEJE



Rok XLV nr 55 (13489)

Gdańsk, poniedziałek 6 marca 1989 r.

PL ISSN 0137-9062 Cena 25 zł
Nr indeksu 35002

SPORT-STR.6

Wojewódzka Konferencja Sprawozdawcza PZPR w Gdańsku

STAWKA NA CZYNNY OTWARTOŚĆ, ODWAGĘ I SKUTEKNOŚĆ DZIAŁANIA

W kraju trwają przemiany i procesy decydujące o dnu dzisiejszym i jutrze naszym kraju, o biegu ojczyjst history. Wybrzeże gdańskie z jego wysoko rozwiniętą, ale nie pozbawioną komplikacji gospodarką, zwłaszcza morską, szczupłym, ale dość dynamicznym zapleczem rolniczym oraz infrastrukturą społeczno-techniczną, jest regionem, w którym szczególnie mocno odzwierciedlają się wszelkie impasy i wahania w gospodarce Polski i na światowych rynkach. Wszystko to, ale przede wszystkim szukanie odpowiedzi na pytanie, jak działać, by szybciej pokonać bariery w myśli decyzyjnej X Plenum KC, znalazło wyraz w obradach Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczej PZPR w Gdańsku, która odbyła się w ub. sobotę, z udziałem 273 delegatów. Przybył na nią członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC Marian Orzechowski.

— Porozmawiajmy według innych niż dotąd reguł — zaproponował zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarz KW w Gdańsku Marek Holdakowski, który po otwarciu konferencji i powitaniu uczestników przedstawił w imieniu Egzekutywy KW zamiar przedstawić referat o roboczym wprowadzeniu do istoty obrad. — Polscy potrzebujemy przede wszystkim zmiany, czynny, fak-

tycznie co konieczne. Niezależnie jest w tym celu przed wszystkim uświadomienie podmiotowości, samodzielności i aktywności POP, działania niekonwencji, skuteczne. Ożywić trzeba ruch klubów dyskusyjnych i słowa rzyśnych grupujących ludzi o lewicowych przekonaaniach, a także tych, którzy stoją przed wyborem: lewica czy prawica? Kolejne warunki powodzenia to rozwój terytorialnych zdol-

ności działania oraz podjęcie walki o wypełnienie luki pokoleniowej w partii, powierzenie młodym dialogu z młodym, bezpartyjnym otoczeniem. — Zasadniczą sprawą jest promowanie reformatorskich sił i osobowości w polityce kadrowej. Jej twardym weryfikatorem będzie po prostu konkurencja reprezentantów innych sił politycznych — zwró-

• Dokończenie na str. 2



Podczas konferencji weterani ruchu robotniczego — ADRIEJ BUCHOLC, STANISŁAW LUKASIAK, CZESŁAW WARCHOCKI oraz TADEUSZ RAKOWSKI otrzymali MEDALE IM. LUDWIKI WARYŃSKIEGO z rąk członka Biura Politycznego KC PZPR, sekretarza KC MARIANA ORZECHOWSKIEGO. Fot. M. Zarzecki

ty — powiedział m. in. Grunt przygotowało X Plenum Komitetu Centralnego, który idąc zaleceniami IX i X Zjazdu zdecydował o przyspieszeniu reform radykalnych i kompleksowych oraz podjął kroki wynikające z założenia, że przyszłość socjalistycznej Polski jest wartością nadrzędną. Wytarli się już stare metody i słowa. Niezbędne są zmiany w zasadach funkcjonowania partii. Ta gra o wielką stawkę wymaga: pełniejszego otwarcia na społeczeństwo, na jego twórcze siły i jednostki, także te, które się od niej oddaliły; przebudowy narzędzi działania partii z dyspersyjno-administracyjnych na polityczne; ideowego wzbogacenia życia wewnątrzpartijnego, rozwoju demokratyzmu, umacniania POP; odbudowy struktury organizacyjnych instancji, odbudowy umiejętności społecznego dialogu a zarazem polemiki i walki politycznej. Zmieniać się muszą wszyscy i

Plenum KW PZPR w Elblągu

Krytycznie, ale i konstruktywnie o dokonaniach i zadaniach

Zebrany w ub. sobotę na plenarnym posiedzeniu KW PZPR w Elblągu rozpatrzył materiały na Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczej oraz zatwierdził składy osobowe komisji problemowych KW. Obradom przewodniczył w ich pierwszej części I sekretarz KW — Bolesław Smagała, w drugiej sekretarz KW — Jerzy Szulciewicz.

Ponieważ członkowie KW otrzymali wcześniej projekt sprawozdania z realizacji uchwały VI Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczej - Wyborczej od razu przystąpiono do dyskusji. Henryk Dombrowski kry-

tycznie odniósł się do stwierdzenia, iż zreformowany rynek wewnętrzny opiera się na zasadach konkurencji, jest bowiem otwarty dla różnych podmiotów gospodarczych, które swobodnie ustalają „reguły gry” w zakresie obrotu towarowego. Tymczasem — do woli — rynek daleki jest od zreformowania się, konkurencja jest iluzoryczna, chybą w liczbie pustych sklepów. Mówca powołał się na zasadność stwierdzenia, że na temat działalności wojewódzkiej komisji partyjno-administracyjnej do spraw przeglądu struktur organizacyjnych KW — Bolesław Smagała, w drugiej sekretarz KW — Jerzy Szulciewicz.

W Elblągu

Opola

Przed terminem do rezerwy

4 bm. odbyły się uroczystości reorganizacji dwóch pułków czołgów średnich w Elblągu i Opolu. Liczne grupy żołnierzy służby zasadniczej tych pułków zostały przedterminowo przeniesione do rezerwy. Likwidacja jednostek pancernych, będąca kolejnym krokiem na drodze zmniejszania naszej armii do poziomu niezbędnego do obrony, jest przykładem nadawania na szczytach państwa zdecydowanie obronnego charakteru.

Attache wojskowy ambasady w Brytanii polk Richard C. Eyres stwierdził: Smutna to uroczystość dla żołnierzy zawodowych tej jednostki. Współczuje im serdecznie, bo też jestem żołnierzem zawodowym. Myślę, że wszystkie zmiany, które teraz zachodzą w państwach socjalistycznych i w państwach NATO idą w tym kierunku, aby poprawić się stosunki między Wschodem a Zachodem.

(PAP)

• Czytaj str. 31

Manifestacja

studencka w Łodzi

5 bm. po nabożeństwie w kościele św. Teresy w Łodzi uczestniczący w nim studenci zorganizowali pochód, który przeszedł ulicami miasta do siedziby akademickiego przy ul. Lumumby. Niesiono transparenty z hasłami: „Zadamy rejestrację NZZS”, „Chcemy żyć godnie tu i teraz”, „Zadamy reformy szkolnictwa wyższego”. Mijając nie interweniowała, nie było jej w pobliżu pochodu. Później w siedzibie akademickim odbył się wiec. Przemawiający występowali z podobnymi hasłami.

(PAP)

O przyspieszenie prac „okrągłego stołu”

4 bm. odbyło się w Warszawie spotkanie współprzewodniczących zespołów roboczych, na którym omówiono zagadnienia związane z realizacją apelu gen. Czesława Kiszczaka i Lecha Wałęsy o przyspieszenie prac „okrągłego stołu”.

Batalia o „ład w eterze” - o wolny rynek papieru

O przebiegu dnia w podzespole ds. środków masowego przekazu powiadomili dziennikarzy jego współprzewodniczący:

BOGDAN JACHACZ: Myślę, że spotkanie przypomina trochę kreślenie się wokół „okrągłego stołu” i rozmowy ślepego z głuchym. Mimo apelu Czesława Kiszczaka i Lecha Wałęsy o przyspieszenie prac, nadal występują luźne różnice zdań i wydaje się, że pakiet rozbieżności przeważa nad poglądami zbliżonymi, bądź identycznymi. Przedstawiliśmy dziś zestaw tez, które strony koalicyjno-rządowej wydawały się zgodne, a dowody na to można znaleźć w stenogramach posiedzeń. Materiał ten został w dużej, czy przeważającej części zakwestionowany przez stronę opozycyjno-solidarnościową. Przy czym powtórzona została argumentacja, że „poetyka” materiału jest niedostateczna dla scharakteryzowania dwóch różnych fi-

lozofii myślenia o roli prasy, radia i telewizji. Pojawiały się argumenty, że trzeba rozbić monopol kolportażu, papieru, rtv.

Nasza odpowiedź brzmiała: Nie ma już prawnego monopolu kolporterskiego, gdyż każdy może „włożyć” przedsiębiorstwa kolporterskie. Likwidujemy monopol w zakresie gospodarki papierem. Przechodzimy jak najszybciej, może od 1 stycznia, na wolny rynek papieru w Polsce, mając świadomość ogromnych zagrożeń, jakie z tym rewolucyjnym posunięciem się wiąże. A wolny rynek to jest działalność antymonopolowa. Po doświadczeniach o obecności na rynku prasowym wszystkich podmiotów naszej sceny politycznej, partii, grupowań, sił, które dziś legalnie istnieją i tych, które będą legalne za kilka dni. Stawiamy nam pytanie, co będzie z tygodnikiem „Solidarność”, z dziennikiem dla środowisk opozycyjnych? Nasza od-

powiedź brzmi: jest oczywiście, że w momencie kiedy „Solidarność” i inne podmioty życia politycznego będą legalne, to będą również legalnie funkcjonować ich gazety, takie, jakich będą one pragnęły. Gotowi jesteśmy zmienić prawo prasowe na rzecz cenzury, ale nie na rzecz cenzury, ale na rzecz cenzury.

Polak, nie tylko organizacja, będzie podważał gazetę, wszędzie mógł rękami, a będzie przestrzekał porządku prawnego. Najwięcej kłopotów przy sporze nam sprawia dostęp do telewizji, bo co do legalizacji prasy ziemnej uczyniliśmy już wiele kroków do wspólnego zbliżenia poglądów. Stoiśmy na stanowisku integralności radia i telewizji państwowej, kierowanej przez rząd. Uważamy, bowiem, że jeśli pójdziemy na koncesję dla jednej „Solidarności”, to praktycznie należałoby ten czas antenowy radia i telewizji rozdzielić na wszystkie podmioty życia publicznego w Polsce, gdyż tego samego domagałby się wszyscy. Jeśli miałyby zostać ustanowione pełnomocniki „Solidarności” do spraw tego okienka telewizyjnego, to na identycznych zasadach powinien być pełnomocnik OPZZ, ZSL, SD, pełnomocnicy Li i K, ZBoWiD i dziesiątków organizacji, jakie w Polsce już istnieją i jakie będą istniały.

Wyłoniono 16 najpiękniejszych Polek

- Reprezentantka Gdańska w finale Miss Polonii
- Tysiące ludzi pod „Bronią”
- Wybory Miss Świata garną się do Polski

Zagladając w ub. piątek po południu do warszawskiego hotelu „Forum” można było odnieść wrażenie, że właśnie tutaj znajduje się okno na świat polskiej rozrywki. Dyrektor szanownego Biura Usług Promocyjnych W. Korzeniowski załatwiał sprawy organizacyjne, związane z finansowaniem przez Międzynarodowego Festiwalu Piosenki, a dyrektor gdańskiej Agencji „Kon-

• Dokończenie na str. 2

Po uderzeniowej fali klientów „SEZAM”

z wybitymi szybami

Sobota, dochodzi godzina 9. Kilkaście minut przed otwarciem sklepu napiecie się gęsta masa. Wbiegną tłumy, wita je jednak przyjaźnie ekipa telewizyjna, tudzież nili-cyjni mikrobusy. Mundurowi „zabezpieczają” jezdnię, bo ciżba wylewa się na

najruchliwszą w Wrzeszczu arterię — ulicę Grunwaldzką. Świeżo przybyły człowiek obejmuje spojrzeniem napierający na mury sklepu tłum i wyrokuje: to jutro znowu remont.

Z okien na piętrach, przystrojone w jednolite

• Dokończenie na str. 2

Cóż to był za mecz!

Nadkomplet ponad 1 tys. widzów przeżył w ub. sobotę w kameralnej hali Spółni Gdańskie wielkie emocje podczas finałowego meczu o mistrzostwo Polski w koszykówce panów. Świętne dysponowane koszykarze Spółni pokonali Włókniarzy Pabianice 67:61, ale o tytule zdecydowanie lepsze jeden mecz (trzeci w turnieju) między tymi zespołami w Pabianicach. Szczęśliwie o gdańskim emblematy widowni oraz inne wiadomości sportowe jak zwykle w poniedziałek — na str. 6.

Na zdjęciu: zacięta walka o piłkę podczas meczu Spółni — Włókniarzy. W tła: jedna z najlepszych koszykarek tego spotkania — Lucyna Karpińska (Spółni) — z numerem 9 (ko)

Fot. M. Zarzecki

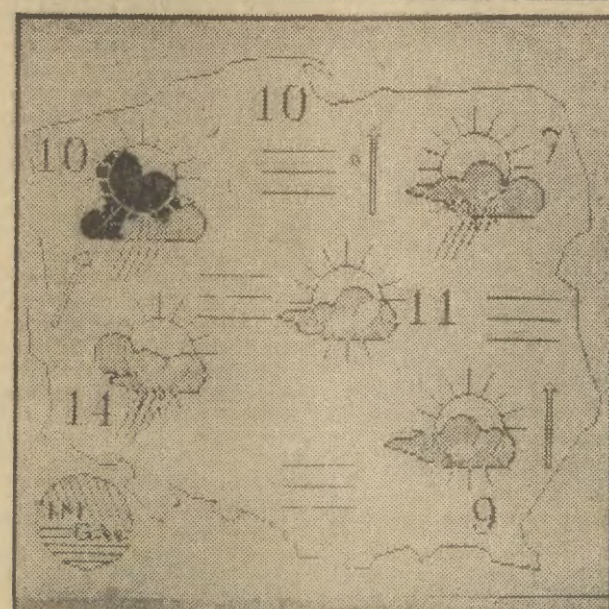


Pogoda

Choć w kalendarzu jeszcze zima, pierwsza niedziela marca upłynęła w wielu regionach kraju pod znakiem prawdziwie wiosennej aury. W Legnicy termometry wskazywały 13 st. C. Pojawiały się pierwsze ławice „wiosennych” śledzi.

Dziś na Wybrzeżu będzie zachmurzenie małe lub umiarkowane, rano lokalnie duże. Temperatura od 4 do 12 st. C. Wiatr południowo-zachodni, słaby do umiarkowanego. Uwaga, rano mgły!

(cz)



• Dokończenie na str. 3

FUNDAMENTA - LISCI OPERWA SIE OD WSPR?

Członek KW PZPR, minister stanu Reszko Nyerz: W WSP jest przede wszystkim osoba, która „zostaje” w „aparacie”, który nie chce uciec koniunktury gospodarki rynkowej i tego „wszystkiego”, co stało się w tym kraju. Węgierski polityk nie wykluczył możliwości, że to „skrzydło” fundamencie „zostaje” się od WSP i usamodziela.

PROCHY POWRÓCIŁ DO KOŚCIOŁA

Z udziałem wielu tysięcy wiernych odbyła się w sobotę w Wilnie ceremonia ponownego złożenia w katedrze archidiecejalnej prochów świętego Kazimierza.

250 POLAKÓW USUNIĘTYCH

250 Polaków, którzy w sobotę przylateli do Berlina Zachodniego, musieli opuścić miasto wraz z czerwonymi stemplami w paszportach, nie mogąc wjechać do Berlina.

PROBA ZAMACHU

Dwóch młodych ludzi, prawdopodobnie prawicowych ekstremistów, usiłowało dokonać w niedzielę zamachu na premiera Japonii, Noboru Takeshite. Zastawili oni ciężarówkę niedźwiedziatki, plastikowymi kanistrami benzyny i staranowali taksówkę rezydentów premiera. Benzyna jednak nie zapaliła się.

ienialne.

